



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

BIURO DIALOGU
I KORESPONDENCJI

Nr BDK.0600.4896.2021.MG/MC

RB
27.05 21 v.
OS
27.05 21 v.
Sekretar
27.05 21 v.

Warszawa, 20 maja 2021 roku

Komisarz Rady Wiceprezesa
22.05.21 v.

Przewodniczący Rady
Powiatu Żyrardowskiego
ul. Limanowskiego 45
96-300 Żyrardów

Biuro Dialogu i Korespondencji Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przekazuje e-mail Pana Wojciecha Giży, z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie przedstawionej sprawy w zakresie posiadanych kompetencji i poinformowanie Zainteresowanego o zajęтым stanowisku.

Będziemy wdzięczni za przesłanie do Kancelarii Prezydenta RP kopii udzielonej odpowiedzi (prosimy o powołanie się na znak naszego pisma).

O przekazaniu pisma Zainteresowany został powiadomiony odrębnym pismem.

Załącznik 1

Starszy Specjalista
Marek Glinicki

odebratam 28.05.2021r. B. Lulworth

odebratam 28.05.2021r. H. Ramba

ofuzmeten 28.05.2021r. *for*

27245/2021

swy |**Piotr Idzik**

KANCELARIA PREZYDENTA RP

Biuro Działania i Korespondencji

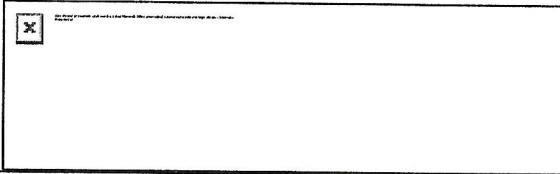
Od: Prezydent.pl <kontakt@prezydent.pl>
Wysłano: 3 maja 2021 14:54
Do: Stanowisko informacyjne CO KPRP
Temat: Formularz kontaktowy - Kontakt

wpłynęło
dnia

06. 05. 2021

BDK.....

4896.2021



M6/MC

Formularz kontaktowy -

E-mail	wiktoriagiza@o2.pl
Imię	Wojciech
Nazwisko	Giża
Miejscowość	Wiskitki
Kod pocztowy	96-315
Adres	Zagródź 29
IP nadawcy	5.173.186.182

Potwierdzamy odbiór listu nadesłanego na skrzynkę poczty elektronicznej Prezydenta RP Andrzeja Dudy o następującej treści:

Szanowny Panie Prezydencie. Zwracam się z prośbą o pomoc w sprawie, która dosłownie "spędza mi sen z oczu" od ponad dwóch lat. Wtedy została uruchomiona w moim bezpośrednim sąsiedztwie CAŁODOBOWA myjnia samochodowa z odkurzaczem. Co teraz przeżywa moja rodzina i moi sąsiedzi ciężko opisać. Hałas przez całą dobę, trzaskające drzwi pojazdów, dźwięk udrzanej wody o karoserię, uderzanie lanc w pojemnik metalowy, głośna muzyka (także w nocy), odkurzacz pracujący w dzień i w nocy, imprezy alkoholowe, widok sikających klientów. Zwracaliśmy się wszyscy do różnych instytucji o pomoc. Przeprowadzona kontrola pomiaru hałasu przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska stwierdziła znaczne przekroczenie dopuszczalnej normy hałasu (zwłaszcza w nocy). Starostwo w Żyrardowie otrzymało tę decyzję i miało podjąć odpowiednie kroki prawne by temu zaradzić. Lecz nic takiego się nie stało, odnosimy wrażenie iż działa bardzo stronniczo. Właściciel myjni postawił 3 banery reklamowe w miejscu gdzie stały mikrofony WIOŚ podczas kontroli, i na tym sprawa się skończyła. Żadnych barier dźwiękochłonnych i pyłochłonnych, żadnego ograniczenia działalności w porze nocnej, Sytuacja zmieniła się na gorsze jeszcze, bo wygórowano teren myjni i wody opadowe zalewają moją działkę (myjnia nie ma żadnej melioracji i odwodnienia). Zgłaszaliśmy to do Urzędu Gminy, lecz żadnej pomocy nie uzyskaliśmy. Starostwo wydało pozwolenie na taką działalność bez poinformowania nas o tym (żadnej decyzji przed budową nikt z sąsiadów nie otrzymał). Nie była przeprowadzona kontrola jak będzie taka działalność oddziaływać na środowisko i mieszkańców. A jest to ulica gęsto zaludniona. Wprawdzie plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza działalność usługową ale chyba dobro, spokój i zdrowie mieszkańców też powinny być brane pod uwagę. My też mamy prawa, a jak w nocy spać czy otworzyć okno przy tym ciągłym hałasie i zapachu chemikaliów. Bardzo się boimy wpływu tych środków na nasze zdrowie. Każda instytucja odmawia zbadania jaki wpływ ma ta mgiełka na ludzi. Intensywne światło emitowane przez myjnię utrudnia zasypianie, jest widno jak w ciągu dnia. Sprawa odnośnie hałasu w ciągu nocy, zakłócania ciszy nocnej prowadzi Komenda Policji w Żyrardowie (bo wielokrotnie dzwoniłmy z prośbą o interwencję), policja przyjechała, spisała zeznania i tyle. Sprawę umorzono. Moi sąsiedzi już się poddali, ja jeszcze nie. Mimo iż wszystkie instytucje "umywają ręce" wciąż wierzę w polskie prawo. Jak mamy się pogodzić z tym dyskomfortem? Jak mamy dalej żyć? Panowie Łabędzcy (właściciele) przyjeżdżają, opróżniają kasę i wracają do spokojnych domów. A my żyjemy w tym "piekielnie głośnym smrodzie". Mam takie marzenie że wracam z pracy i piję kawę na tarasie z żoną i dziećmi, a za płotem CISZA. Wiem że może przesadzam, ale proszę

postawić się na moim miejscu, ja nie mam gdzie odpocząć, wyciszyć się, a przecież prawo mi to gwarantuje. Nie proszę o pomoc, ja BŁAGAM o interwencję.

Wiadomość została wysłana z serwisu Prezydent.pl prowadzonego przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wszelkie prawa zastrzeżone.